

Stanisław Celestyn Napiórkowski

"Mater Fidei at Fidelium. Collected essays to honor Theodore Koehler on his 80th birthday", Dayton 1991 : [recenzja]

Collectanea Theologica 65/1, 208-211

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Do lepszych haseł problemowych należą z pewnością opracowane przez H. L a i s a z Dillingen *Objawienia Maryjne* (t.2, s. 395-398). Autor analizuje to zjawisko z punktu widzenia: 1. teologii fundamentalnej (pojęcie, możliwość objawień, ich rodzaje itd.), 2. historii, 3. psychologii (chodzi o ewentualne pomieszanie elementów naturalnych z nadprzyrodzonymi i o kryteria pozwalające je odróżnić oraz odpowiednio ocenić i przewartościować), 4. teologii zbawienia oraz 5. aprobaty ze strony Kościoła. Takie pozytywne przykłady można by także mnożyć. W niniejszej recenzji chodzi jedynie o to, by ukazać, iż *Leksykon* jest merytorycznie „nierówny” i - jak to często w takich zbiorowych dziełach bywa - obok haseł dobrze i solidnie opracowanych, naprawdę wartościowych, zawiera także słabsze, które sprawiają, że trudno byłoby zalecać to dzieło bezkrytycznie wszystkim jego ewentualnym Czytelnikom. Nie wydaje się także, by w stanie obecnym zasługiwał on na wysuwana tu i ówdzie sugestią przetłumaczenia go „żywcem” i wydania w Polsce.

Pod względem graficznym *Słownik* prezentuje się dosyć dobrze. Druk jest wyraźny, czytelny. Niektórym hasłom towarzyszą odpowiednio dobrane, czarno-białe ryciny ubogacające tekst. Należą się, rzecz jasna, słowa uznania dla inicjatorów tego dzieła. Szkoda jedynie, że powstało ono nazbyt szybko i jest - jak to widać wyraźnie, wczytując się w jego hasła - nierówne, jakby jeszcze za mało dojrzałe.

ks. Lucjan Balter SAC, Ołtarzew

Mater Fidei et Fidelium. Collected Essays to Honor Théodore Koehler on His 80th Birthday, „Marian Library Studies. A New Series” (University of Dayton, Ohio), 17-23(1985/91), ss. 818.

”Księgę Pamiętkową”, jak mówią Polacy, *Festschrift* według Niemców, *Mélanges* zgodnie z językowym upodobaniem Francuzów, Amerykanie nazwali *Collected Essays* poświęcając je ojcu Theodore K o e h l e r o w i, marianiście (oficjalna nazwa zgromadzenia: Societas Mariae, Society of Mary, Societé de Marie, SM; założył je w 1817 roku William Joseph Chaminade, zm. w 1850 roku), jednemu z najwybitniejszych menadżerów mariologii ostatnich kilkudziesięciu lat. Urodzony w Strasburgu w 1911 roku, krótko kapelanował w wojsku francuskim w 1939, również krótko przebywał jako więzień w OFLAGu (1940). We Fryburgu Szwajcarskim zdobył doktorat teologii (1946). Założył Marian Library of the University of Dayton (Ohio, USA) oraz The Marian Library Institut (1975), znany później pod nazwą International Marian Research Institut (IMRI), afiliowany do MARIANUM Papieskiego Wydziału Teologicznego ojców serwitów w Rzymie. Był profesorem Uniwersytetu w Dayton, wieloletnim dyrektorem Mariologicznego Stowarzyszenia w Ameryce (Mariological Society of America). Spośród licznych publikacji, przede wszystkim z zakresu duchowości maryjnej, wyróżnia się jego

kilkutomowa praca o historii mariologii (wyd. w jęz. ang. i włoskim). Z Polską połączył go m.in. doktorat paulina, Mariana Zaleckiego, nt. *Theology of Marian Shrine Our Lady of Częstochowa*. Sławny budowniczy amerykańskiej Częstochowy zrobił ten doktorat pod kierunkiem o. Koehlera, kiedy ten był profesorem MARIANUM-INTERNATIONAL MARIAN RESEARCH INSTITUTE (wyd. Dayton 1975, 439 s.).

Oprócz wstępnych materiałów biograficznych i „świętecznych” związanych z celebrowaniem jubileuszu, tom zawiera 53 teksty pióra (komputera?) 54 autorów z 12 krajów (20 Francuzów, 13 Amerykanów, 6 Niemców, 4 Włochów, 3 Hiszpanów..., 1 Polaka, o. Zaleckiego). Redaktorzy zgrupowali je w 7 działów:

I. Pismo św. i egzegeza. Spośród 6 przyczynków wyróżnia się ostatni, reformowanego pastora ze Szwajcarii, Henry C h a v a n n e n e s a. Emerytowany dziś pastor wpisał się na stałe do dziejów mariologii swoją teorią pośrednictwa Maryi (także świętych, Kościoła, kapłanów, wiernych świeckich) w Chrystusie (*in Christo*) na zasadzie uczestnictwa (partycypacji). Ku czci Jubilata napisał szkic nt. *Dlaczego kapłaństwo służebne przysługuje ludziom* (138-154). Przy okazji warto zauważyć, iż dawniejsze swoje wypowiedzi na temat pośrednictwa Maryi w Chrystusie opublikował ostatnio w broszurze *La médiation de Marie. Est-elle un obstacle au dialogue oecuménique?* (Lausanne 1992. Można zamówić: Roland Muggli, Home Clair-Soleil, CH - 1024 Ecublens).

II. Starożytne świadectwo. Oprócz dwu przyczynków monograficznych (W.P. A n d e r s o n, *Some Reflections on the Christology of Apollinaris of Laodicea*, 197-206; L. G a m b e r o, *L'omelia sull'IPAPANTE di Anastasio I° di Antiochia*, 236-252) znajdujemy tu 3 obszerniejsze studia. A. S e r r a pisze o Kanie odkrywając w tym starym temacie nowy problem (6 stagwi - 6 dni): „Vi erano la sei giare ...”. Gv 2,6 alla luce di antichi tradizioni giudaico-cristiane relative ai „sei giorni” della creazione (157-196). D. F e r n a n d e z przypomina naukę Ojców Kościoła na temat Pośredniczki (*«Maria Mediatrix» en la epoca patristica*, 207-217); ustalili, że po raz pierwszy ten tytuł pojawił się w VI wieku u autorów greckich. Przy okazji dotknął niepokojącego problemu: Pojawia się sporo publikacji w duchu starej, bezkrytycznej mariologii nastawionej na „wpinanie nowych klejnotów w koronę Maryi” przez dogmatyzowanie nowych tytułów. W świetle krytycznych badań nie da się - jego zdaniem - pozytywnie ocenić książki Roberta J a v e l e t a, *Marie, la femme médiatrice* (Paris 1984) z jej tezą-wnioskiem, iż egzegeza połączona z wiarą doprowadziła do oczyszczenia tytułu „Pośredniczka” z wątpliwości. Według Fernandez, naczelnego redaktora madryckich *Ephemerides Mariologicae*, jest to nieścisłe i przyjęte *a priori* (217), a synteza Javeleta, byłego profesora w Strasburgu, pełna niedokładności (209). Uwadze madryckiego klarentyna uszła nieco młodszą książką Javeleta z tezą, że jest jedyny pośrednik: Jezus i Maryja (*L'unique médiateur Jésus et Marie. Thèse sur «l'analite» mystique de Jésus et Marie dans project divin de la rédemption*, Paris 1985, O.E.I.L.). Zdziwiłby się jeszcze więcej odkrywając *Nihil obstat* oraz *Imprimatur*. I. de la

Potterrie (*la venue Marie à Ephèse d'après le témoignage de Concile de 431*, 218-235) analizuje najstarszy zapis nt. obecności św. Jana i Maryi w Efezie (list Soboru Efezkiego do Konstantynopola) proponując korekturę odczytania przyjętego przez P. Festugiera: zamiast: św. Jan i Maryja „byli” w Efezie (Festugier), na „przybyli” do Efezu (Potterrie).

III. Tradycja średniowieczna. Ten dział przynosi przyczynki nt. Izydora z Sewilli (I. B e n g e c h a, *Maria, Mater nostri Capitis*, 255-263), Alana z Lille (J. L o n g é r e, *Un sermo inedit d'Alai de Lille* (+1203). *Fecit Deus duo magna luminaria...*, (264-276), Gonzalo de Berceo (P.V. B é t é r o u s, *Les mots comme des fleurs, Les miracles comme des arbes*. Contributions à l'études de l'Introduction des Miracles de Notre-Dame de Gonzalo de Berceo (c. 1200-c.1264), 277-288) i św. Tomasza z Akwinu (H.M. M a n t e a u - B o n a m y, *La liberté du FIAT de Marie selon les oeuvres de Saint Thomas d'Aquin*, 289-296).

IV. Myśl współczesna. Interesujące studia otrzymali: J.H. Newman (J.F. B r i t, *Providence and Scripture: Maturity, Subtiety, and Consciousness in Newman*, 330-344), Anton Strle, uznany przez autora za słoweńskiego Koehlera (A. S t r u c k e l j, *Der theologische Beitrag von prof. dr. Anton Strle zur Marienverehrung in Slowenien*, 380-387), Frank Duff, założyciel Legionu Maryi (M. O' C a r r o l l, *Frank Duff - the Spirituality of a Layman*, 388-398) oraz zmarła w 1981 roku francuska stygmatyczka, Marty Robin, która przez 50 lat niczego nie jadła i nie piła; mimo męczących lekturę komentarzy autorki-psychoanalityczki, tekst pasjonujący (B. L e s c o f f i t - L o r e n z o, Marthe R o b i n, *Approche psychoanalytique d'une mystique du XX^e siècle*, 399-423). Nadto otrzymaliśmy szkic o wniebowzięciu Maryi w sztuce włoskiej (pani E. Tulanowski, 299-318), uwagi o czci Maryi w protestantyzmie (G. Bavaud, 319-329) i cenny zestaw kongresów maryjnych od 1895 do 1950 roku (G. Besutti, 345-364).

V. Dziedzictwo marianistów. W tej wyraźnie „partykularnej” tematyce piszą: J. Verrier o Bernardzie Dariesie (455-459), J.B. Ambruster o duchowości Chaminadego (460-517), W.J. Cole o konsekracji Maryi dokonywanym w tym zgromadzeniu (518-539) i A. Boulet, który podejmuje pytanie, czy można poświęcić się (*se consacrer*) Maryi (540-544). Przypomniał stanowisko R. Laurentina, że poświęcić się (*se consacrer*) można tylko Bogu, a Maryi - jedynie można się powierzyć czy zawierzyć (*s'abandonner*). Stanowisko Laurentina weszło do dokumentów episkopatu francuskiego (*Documents Épiscopat. Bulletin du Secrétariat de la Conférence Épiscopale Française*, kwiecień 1988). Boulet broni formuły „consecration à Marie”, przyjętej w „rodzynie marianistów”. Wzywa na pomoc prawdę o analogiczności języka, jakim się tutaj posługujemy.

VI. Dialog ekumeniczny. 3 szkice (F.M. Jelly, 547-565; E.R. Caroll, 566-577; P. Masson, 578-591) uwzględniają relacje między mariologią a ekumenizmem. Uderzają powtórzenia np. o ekumenizmie na Międzynarodowych Kongresach Mariologicznych, trudno jednak uniknąć powtórzeń w tego typu zbiorówce. L. Scheffczyk wystąpił z oryginalną propozycją wykładu o Maryi

w „dogmatyce ekumenicznej” (592-607). We wstępie zdaje się kwestionować model jedności w różnorodności oraz model jedności budowanej na drodze wzajemnego uznawania Kościołów poprzez coraz dalej idące zbliżenia doktrynalne. Obawia się relatywizacji chrześcijaństwa (*Christianismus vagus*, 592).

VII. Aspekty duchowości. G. S ö l l proponuje interesujący zarys podziału historiografii czci maryjnej (*Entwurf einer neuen Konzeption von Historiographie der Marienverehrung*, 611-616). Może on służyć zarówno przy porządkowaniu księgozbioru mariologicznego, jak twórczości w tym zakresie:

Część I: Faktory czci maryjnej. 1. Geneza czci świętych w chrześcijaństwie, 2. Rozwój wiary w starożytnym Kościele, 3. Dane z psychologii religii, 4. Pośrednictwo Maryi doświadczane w wierze, 5. Pogłębione spojrzenie na Tajemnicę Maryi, 6. Zadomowienie się Maryi w liturgii, 7. Świadczenia przepowiadania (Zwiastowania) i piśmiennictwa, 8. Nauczycielski Urząd Kościoła odnośnie do czci maryjnej, 9. Maryjne instytucje, ruchy i manifestacje, 10. Zjawiska nadzwyczajne: cuda i objawienia.

Część II: Formy czci maryjnej. 1. Sławienie i podziwianie, 2. Wzywianie i modlitwa, 3. Nadawanie tytułów, 4. Maryja w nabożeństwach ludowych, 5. Maryjne Kościoły i pielgrzymki, 6. Maryja w sztuce i poezji, 7. Duchowość maryjna, 8. Apostolat maryjny, 9. Poświęcenie się Maryi (Marienweihe), 10. Praktyki religijne.

W tymże dziale VII H.M. K ö s t e r poszukuje korzeni sławnej formuły *De Maria nunquam satis* (617-632). Zdaniem recenzenta, jest to najcenniejszy tekst w całym tomie. Po imponującej kwerendzie Köster ustalił, że nie ma tego hasła u św. Bernarda, św. Bonawentury czy innych „podejrzanych” wielkich czcicieli Maryi z czasów średniowiecza. Nie znalazł jej u Newmana, Scheebena i Chaminadego. Nie sposób ustalić, gdzie i kiedy zaczęło żyć w „pobożności mówionej”. Jeśli chodzi o piśmiennictwo, według badań Kostera, po raz pierwszy pojawiło się u św. Ludwika Grigniona de Montfort. Krótki artykuł, ale olbrzymia benedyktyńska praca niemieckiego pallotyina.

J.H. Nicolas, pisząc o objawieniach maryjnych (673-693) zaproponował tzw. definicję tzw. objawień prywatnych: „une révélation que l'Église recevrait par l'intermédiaire d'une ou de plusieurs personnes et sur leur témoignage, sans que ce témoignage soit garanti par celui des apôtres” (678). Rozróżnienie między „apparitions” a „visions” ocenia jako mało użyteczne (676). Nie ustosunkowuje się do językowej propozycji Jacka Bolewskiego: „jawienia”.

Za *Mater fidei et fidelium* wdzięczni będą przede wszystkim historycy duchowości, zwłaszcza maryjnej.

Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv, Lublin